

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

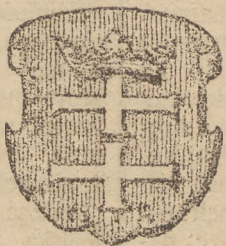
Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 13,00 mk. pol. z odnośnictwem do domu przez listowego 19,50 mk. pol. Ogłoszenia i inseraty zamieszczane w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nieparzysty. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nieparzysty po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nieparzysty.

✠✠✠ Poczta konta czekowe w Warszawie: Poczta Kasa Oszczędności nr. 170604. ✠✠✠

Zobowiązania co do zamieszczania ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą wlicznymi za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieścisłości.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781. Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnictwem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nieparzysty. Reklamy na pierwszej stronie za 57 mm wiersz nieparzysty po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. wiersz nieparzysty.

✠✠✠ Poczta konta czekowe w Gdańsku: Pocztscheckkonto Nr. 5124 in Danzig. ✠✠✠

Ogłoszenia do następnego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach i aukcjach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. droższe.

Filia w Tczewie dla Polski ulica Dworcowa nr. 1. Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek 17-go grudnia 1920 r.

Nr. 290.

Nowemu komisarzowi.

Z nad brzegów słonecznej Italii przybywa do nas pan Attolico, by w Wolnym mieście pełnić wysoki i odpowiedzialny urząd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Przybywa poprzedzony sławą męża głębokiej nauki i wiedzy, owiany chęciami, by pod jego opieką Gdańsk rozkwitł na nowo i powrócił do dawnej chwały, pomyślności i dobrobytu.

Ze swej ojczyzny, z trzech stron oblanej błogosławionymi falami morza, przynosi nowy Komisarz ze sobą bezsprzeczne głębokie zrozumienie, czym jest owo „okno do Europy“, jakie stanowi dla Polski Gdańsk, a zarazem czym jest dla Gdańska Polska, budowniczym jego minionej świetności. Wszak Włochy to nie tylko ów w piękności swej zaczarowany kraj, gdzie cytryna dojrzewa, gdzie wieńcem bluszcz ruiny dawne stroi. „Navigare necesse est, vivere non necesse“ — zwykli mawiać starożytni. Żegluga po morzu, to rzecz nieodzowna, bardziej potrzebna niż samo życie. Syn wielkich Włoch, w których doża wenecki corocznie zaślubinami z falami morskimi stwierdzał wierność swej Ojczyźnie morzu, syn tych Włoch, które w ciężkich i ofiarnych walkach o Triest i siny Adryatyk złożyły na krwawym ołtarzu kilkaset tysięcy swych najlepszych synów, będzie umiał odczuć właściwą rolę Gdańska, nawiązać jego przeszłość z teraźniejszością, i terazniejszość z przyszłością. I z tą nadzieją witamy go, jako reprezentanta Ligi Narodów.

Udzielając wywiadu reprezentantom prasy, nie zawahał się nowy Komisarz po trafić o struny polityczne. Wilson — powiada on — pojął tylko technicznie trudność zagadnienia gdańskiego. Troszczył się tylko o stronę techniczną, zaniedbał jednak zupełnie trudności polityczne. Mojem zadaniem będzie — zapowiada Wysoki Komisarz — doprowadzenie do harmonii konieczności politycznych z organizacją praktyczną i techniczną portu gdańskiego i wolnego miasta Gdańska.

Słowa, każdy to przyznać musi, nie pozabawione finezji dyplomatycznej.

„Konieczności polityczne“ — powiada Wysoki Komisarz. I my konieczność tę uznajemy w całej pełni. Lecz nie opieramy ich jedynie na aktach dyplomatycznych, na wytworach chwilowych kombinacji i gry wpływów czy kompromisów. Dla nas koniecznością jest to, co dyktuje samo życie we wszystkich jego objawach, co twardym rylcem ryje logiką dziejów i zasadnicze prawa rozwoju gospodarczego.

A wykrycie tych praw nie jest rzeczą trudną.

Wielki Komisarz będzie miał sposobność zapoznawać się z nimi niemal na każdym metrze kwadratowym ziemi wolnego miasta, gdziekolwiek stopa jego stanie. Gdy znajdzie się u brzegów Motławy, i spojrzy w jej, spokojne nurty, nie ominie go myśl, iż każda kropla tych wód, to równe siostrzyce wód polskich, rdzennie pol-

skich, zbierane skrzętnie przez Wisłę po niezmiernych obszarach Rzeczypospolitej polskiej, że przez tę Motławę spogląda na morze Śląsk, Małopolską, Mazowsze, Pomorze, ba nawet spore połacie Galicji wschodniej i Białej Rusi. Czy tylko spogląda? Wszak przez wielki ciele nosiła ta Motława na grzbiecie swym do spichrzów gdańskich beczenne bogactwa, owoce ciężkiej pracy całego, narodu polskiego, by tu fundować potęgę, silnym węzłem wspólnych interesów, wspólnych celów i wspólnej doli zjednoczonego z Polską Gdańsk.

I dzięki temu Gdańsk stał się „gewaltige und hochberühmte Stadt und Schlüssel des ganzen Königreichs Polen,“ — jak mówi o Gdańsku w XVII wieku Niemiec z Rzeszy. To też nie wątpimy, iż dostojni senatorowie wolnego miasta, z dumą pokazując nowemu Komisarzowi to, co stworzyły zapobiegliwość, sztuka i wdzięczność Gdańska, wskażą mu orla polskiego, którego ich poprzednicy (choć nie ich przodkowie!) umieścili na stronie sali ratuszowej, by jego rozpostarte skrzydła były po wieku symbolem oddania się pod opiekę matczynej Polski. Ze zwrócić jego uwagę na promieniejący w blaskach słonecznych na wieży ratuszowej posąg Zygmunta Augusta, że nie każą zasłonić monumentów Kazimierza Jagiellończyka i Augusta III. pod wysmukłymi kolumnami Artushofu, ani też białych orłów na Zielonej bramie, zbrojowni dźwiga duszę grodu, zanim wskażą mu to, w Gdańsku wszystko, co stanowi prawdziwą duszę grodu, zanim wskażą mu to, co zostawili Gdańskowi Hohenzollernowie, to jest — koszary.

Lecz — zechcecie zapewne powiedzieć — czyż o rzeczywistym obliczu miasta, o jego linii rozwojowej na czasy przyszłe mają stanowić duchy przyszłości, wypętlone gdzieś, ze starych murów?

Bynajmniej! „Miasto zubożało, z bogatego i wielkiego stało się małym i ubogim; podwiązany został nasz główny nerw życia, handel z krajem nad Wisłą, — pisała „Danziger Zeitung“. Proroctwo to były słowa, pisane tuż przed wojną, bo w r. 1912. Ten „kraj nad Wisłą“ stał się dziś wielką, i mimo wszystko potężną Polską, i dzięki temu Gdańsk zdołał odnaleźć swój główny nerw życia. Świadczy o tem choćby budzące się coraz silniej życie w porcie gdańskim, żyjącym obecnie niemal wyłącznie z Polski, świadczy ruch handlowy czerpiący swe soki tylko z Polski.

To też pewni jesteśmy, że Wysoki Komisarz z wrodzoną rasie swej bystrością, szanując myśl przewodnią traktatu wersalskiego i kierując się pełną obiektywnością bez trudu potrafi odnaleźć drogę, na której leży przyszłość i pomyślność Gdańska, i drogą tą pójść, choćby nawet droga ta krzyżowała się z drogą wybraną przez obcych prusko-nacjonalistycznych landratów wolnego miasta. Boć oni są miasta tego chwilowymi jedynie arendarzami. W. K.

Chyblona podróż dra. Sahma.

Współpracownik „Rzeczypospolitej“ donosi z Genewy swemu piśmu: Przedstawiciel Gdańska dr. Sahm przybył 12 bin. do Genewy i tegoż dnia złożył w sekretarjacie Ligi notę, ostro występującą przeciw Polsce.

W notie tej przedstawia rzekome oświadczenia Ministra Sapiehy wobec przedstawicieli dzienników polskich w sprawie obrony wojskowej Gdańska.

Minister Sapieha miał oświadczyć, wedle tej noty, że Gdańsk będzie zamieniony na bazę morską Polski i że u ujścia Notatu zbudowane będą fortyfikacje. Żadne pismo polskie, mówi nota, nie zaprzeczyło tym oświadczeniom ks. Sapiehy.

Te oświadczenia polskiego Ministra Spraw Zagranicznych, uważa nota p. Sahma za dowód, że sam Minister ma

zamiar naruszyć układ niedawno podpisany w Paryżu i zobowiązanie Polski wobec Ligi Narodów.

Wobec tego nota gdańska:

1. żąda, aby Liga Narodów zażądała od Ministra Sapiehy wyjaśnień w sprawie tego oświadczenia;

2. pyta, co zamierza uczynić Liga Narodów, aby zapewnienie uszanowanie swych postanowień.

Wedle wiadomości, jakich zasięgnął współpracownik „Rzpl.“ w sekretarjacie Ligi, nota dra Sahma wywarła bardzo niekorzystne wrażenie w radzie Ligi i jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że nie będzie w ogóle rozważana oraz że żadnych nie wywoła kroków jako pozbawiona wszelkiej podstawy.

Rada Ligi Narodów wysłuchała w niedzielę sprawozdania o obronie wojskowej Gdańska, opracowanego przez doradcą komisję spraw wojskowych, morskich i powietrznych. Sprawozdanie to proponuje szereg postanowień, zawierających do wprowadzenia w życie uchwały Rady Ligi z dnia 17-go listopada, wedle której zadanie obrony wojskowej Wolnego Miasta Gdańska przypaść winno Polsce.

Po wysłuchaniu sprawozdania Rada Ligi poleciła Kysokiemu Komisarzowi Attolico:

1) zbadać na miejscu sposoby zalecone przez komisję doradcą;

2) uwzględnić w tem badaniu także wszystkie sposoby zawarte w dawniejszym sprawozdaniu wice-hrabiego Isli.

Rada Ligi Narodów powołała do życia komisję, która ma sprawdzić w sprawie wojskowej obrony Gdańska dopiero po otrzymaniu opinii Wysokiego Komisarza Attolico.

Katastrofa aprowizacyjna Niemiec.

Berlin. Minister aprowizacji Hermes, oświadczył na onegdajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy, że niemieccy producenci rolni dostarczyli rządowi z ogólnego zbioru 1 i trzy czwarte miliona ton Rząd niemiecki musi tedy dla wyżywienia ludności sprowadzić z zagranicy 2 miliony ton zboża. W tym celu ma do dyspozycji 6 miliardów marek, a brakuje mu jeszcze 9 miliardów. Cena chleba z maki zagranicznej będzie kosztowała zamiast 4 i pół marki 12 i pół marek. Ponieważ ludność sumy takiej płacić nie może, przeto do ceny samego chleba rząd musi dopłacić 9 i pół miliona marek. Ale nie tylko zboża brak Niemcom W Niemczech panuje także katastrofalny

brak tłuszczu. Na zakupno tłuszczu zagranicą rząd wydał dotychczas 325 milionów marek.

Cyfy te świadczą o katastrofalnym położeniu aprowizacyjnym w Niemczech, zadając kłam agitacji na terenach plebiscytowych na terenach Górnego Śląska, że aprowizacja w Niemczech jest wybor-na. Olbrzymie ciężary, jakie spadają na rząd niemiecki z tytułu obecnej katastrofy aprowizacji oświadczył najlepiej fakt, iż na sam chleb dla ludności musi rząd niemiecki dopłacić 3 i pół miliona marek niemieckich, czyli według obecnego kursu zwyż 80 miliardów marek polskich. Wynosi to dwa razy tyle, niż suma długów państwa polskiego.

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 16 grudnia.

O rokowaniach polsko-bolszewickich szczerze tylko nadchodzą wiadomości. Cała bowiem praca delegatów ześrodkowała się w komisjach, w których delegaci polscy muszą w ciężkich rozprawach przekonywać bolszewickich wyznawców talmudu o słuszności swych żądań.

O przebiegu rokowań oświadczył wiceminister Dąbski reprezentantowi Kurjera por. co następuje:

„Rokowania pokojowe rozwijają się normalnie, choć w niektórych komisjach idą oporniej, niżby się należało spodziewać. Przed świętami Bożego Narodzenia jest możliwe doprowadzenie do ważniejszych rozstrzygnięć.

Sprawa powrotu jeńców i wygnańców, mimo pewnych tarć, będzie — sądzę — załatwiona pomyślnie, w tym jednak sensie, iż poszczególne rozstrzygnięcia muszą być brane pod katem widzenia całości traktatu i jego pomyślności dla Polski.“

Znamienem dla taktiki bolszewickiej jest oświadczenie przewodniczącego delegacji bolszewickiej, Joffego, który wobec dziennikarza polskiego oświadczył, starając się z góry już zważyć winę za przewlekanie obrad na Polaków.

Joffe powiedział.

„Główna nasza uwaga zwrócona jest na sprawy ekonomiczne i w tym kierunku nie mogę wyrazić zbyt optymistycznego, co — mojem zdaniem — jest winą przewodniczącego komisji ekonomicznej, wiceministra Strassburgera.

Rosja i Ukraina nie mogą brać na siebie zobowiązań natury ekonomiczno-finansowych, których nie są w możności wypełnić.

Sprawa wymiany jeńców będzie załatwiona wówczas, gdy nabierzemy pewności, iż Polska nie wznowi wojny.

W innych komisjach rokowania wzajemnie nie napotykają na poważniejsze przeszkody.

Przy dobrych chęciach szybkiego załatwienia sprawy przez obie strony rokowania możnaby zakończyć w roku bieżącym. Mojem zdaniem pertraktacje

przewieka umyślnie Polska, gdy ja (Joffe) dokładam wszelkich starań, aby traktat podpisać jaknajprędzej."

Ciekawem jest również oświadczenie przewodniczącego komisji ekonomicznej, polskiego wiceministra skarbu, Strassburgera, który powiedział:

"Sprawy ekonomiczne w pertraktacjach pokojowych wysuwają się na pierwszy plan, zwłaszcza pod względem liczby artykułów, które będą wprowadzone do traktatu pokojowego. Ponieważ jednak szereg kwestii ekonomicznych w preliminarzu pokojowym nie został rozstrzygnięty, wobec czego rokowania nie będą zapewne szybko zakończone. Rosja sowiecka broni się przedewszystkiem przed zwrotem zagrabionego przez carat bezprawnie polskiego mienia. Dyskusja w sprawie reewakuacji mienia ciągnie się już trzy tygodnie. Porozumienia co do zwrotu mienia Polaków, t. zw. „obcych poddanych“, ani też co do wypłaty odszkodowania za zniszczone lub zagubione mienie na terenie Rosji, mimo dążenia do kompromisów, nie osiągnięto.

Niezależnie od dyskusji nad temi sprawami, rozpoczęto pertraktacje co do ustalenia cyfry należnego Polsce złota i podziału taboru kolejowego. Pozostaje jednak jeszcze szereg ważnych spraw, które zapewne zajmą wiele czasu.

Wiceminister Strassburger nie wątpi w pomyślny wynik rokowań, mimo ich przewleknięcia stoi jednak na stanowisku nieustępowania nic z żądań, które są przez społeczeństwo uważane za konieczne.

Co słychać na Górnym Śląsku.

— W sobotę wieczorem zabity został oficer angielski przez byłego lotnika niemieckiego. Między oficerami przyszło do sprzeczki słownej, następnie do czynnych zniszczeń, przyczem oficer niemiecki strzelił do angielskiego, kładąc go trupem na miejscu.

— W poniedziałek rano o godz. 5 i pół wysadzili w powietrze niewysłędzeni dotąd sprawcy pomniki Wilhelma I i Fryderyka III w Katowicach. Obydwa pomniki z brązu zniszczone zostały zupełnie. Siła wybuchu była tak silna, że wyleciały wszystkie szyby w domach przy Placu Wilhelma, na którym stały pomniki. Prasa niemiecka zwala naturalnie winę na Polaków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uczynili to komunisty, dla wywołania nowych awantur przeciwpolkich. Na poniedziałek wieczór zapowiadali Niemcy w Katowicach nowy pogrom Polaków, jako zemstę za zniszczone pomniki. Władze koalicyjne poczyniły odpowiednie zarządzenia. Już po południu krążyły po mieście tanki francuskie.

— Pisma niemieckie donoszą, że Niemcy poczynili już wszystkie przygotowania do przewozu emigrantów, mających brać udział w plebiscycie. Główna akcja koncentruje się we Wrocławiu,

Z sejmu gdańskiego.

Sejm gdański obraduje w nowym gmachu. Sprawa rzekomego oświadczenia Ministra Sapiehy. Stanowisko poszczególnych partyj do deklaracji rządu gdańskiego.

W wtorek zebrał się sejm gdański po raz pierwszy w nowym gmachu w dawniejszej rezydencji gen. Mackensena. Czyż wspomniany generał przypuszczał kiedy, aby rezydencja jego służyła za sejm nowoutworzonego państewka? Rząd gdański zabrał się prędko do odpowiedniego przebudowania generalnej komendy. To postępowanie jego jest nieodpowiednie, zważywszy, iż gmach ten dawniej będący własnością Niemiec należy według przepisów traktatu pokojowego do koalicji, która zaś oddać go może albo Gdańskowi albo Polsce. Nieprawnie zatem zabiera się rząd gdański do przebudowania tego gmachu.

Wtorkowe posiedzenie zajmowało się sprawą rzekomego oświadczenia Ministra Sapiehy w sprawie obrony Gdańska. Oświadczenie to nie miało podobnej formy, jak różne pisma polskie donosiły. „Rzeczpospolita“, jedno z najlepiej poinformowanych pism polskich donosiła, iż oświadczenie Ministra Sapiehy nie zgadzało się z doniesieniami prasy. Rząd gdański, a przedewszystkiem p. Sahm uchwycił się tych nieścisłości w wiadomości dziennikarskich i, nie zasięgawszy informacji u kompetentnych kół polskich, przedsięwziął zaraz kroki dyplomatyczne. Sejm gdański również zajął się tą sprawą. Partje rządowe obawiając się załogi polskiej w Gdańsku a jeszcze więcej fortyfikacji przeciw swej drogiej przylądołce Prusom Wschodnim, zaprotestowały przeciw rzekomemu oświadczeniu Ministra Sapiehy. Za protestem nie głosowali jedyni Polacy i socjaliści niezależni.

Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego wyróżniało się niezwykle długimi mowami. Sposobność do tego dało oświadczenie rządowe. Każda z poszczególnych partyj chciała wyrazić swe poglądy na program rządowy. Poszczególne przemowy były tak przewlekłe, że wszystkie partyje nie mogły się wypowiedzieć. Najdłuższymi odznaczali się socjaliści. Socjalista większości otrzymał swą przeszło półtoragodzinną mowę pierwszy rekord. Bardzo długo mówił również poseł Mau (niez. socj.) i poseł Mathäi (nacionalista). Ostatni należący do partyi rządowej nie mógł krytykować deklaracji rządu i dlatego skierował swą mowę na ulubiony przez nacionalistów temat atakowania Polaków i „bronięcia niemieckiego charakteru Gdańska“. Dr. Mathäi przemawiał zaraz na początku i dlatego miał dużo słuchaczy, podczas gdy następni przemawiali sala opróżniała się tak, że tylko tu i owdzie widzieć można było posła.

Drugim mówcą z rzędu był p. Mau (niez. socj.). W długich wywodach skreślił on poglądy swej partyi. Poruszył nieprawne przekształcenie konstytucji na sejm i dyktatorskie postępowanie prawicy. Między innemi powiedział:

kalifornijskich Amerykanów, że postanowili przeprowadzić uchwałę specjalnych praw, wymierzonych przeciw Japończykom.

W odpowiedzi na to rozpoczęli Japończycy kalifornijscy akcję, mającą na celu rozwiania obawy przed Japończykami przez podanie faktów statystycznych dotyczących pracy i zachowania się Japończyków kalifornijskich. „Stowarzyszenie Japończyków Amerykańskich“ w San Francisco Cal. wydało krótkie, lecz dokładne a przejrzyste sprawozdanie p. t. „Facts in the case.“ Ponieważ ułożenie się stosunków. Amerykańsko-Japońskich odegrać musi bardzo waż na sprawę w ekonomii, a zarazem i w polityce ogólnoswiatowej, a do sprawy tej powrócimy przy innej sposobności, przeto należy podać do wiadomości czy telników treść wspomnianej powyżej broszury w najogólniejszych zarysach.

Zamierzone wydane prawo przeciw Japończykom według brzmienia pomienionej broszury — ma na celu a) zapobiedz nabywaniu przez Japończyków własności ziemskiej, b) zakaz nabywania realności Amerykańskich przez małoletnich obywateli japońskiego pochodzenia, zostających pod opieką rodziców, c) zakaz dzierżawienia ziemi przez Japończyków, d) pozbawienia Japońskich rodziców na turalnego prawa opieki nad ma-

Nacionaliści gdańscy mimo swego zapewnienia, że pracować będą na podstawie przepisów traktatu pokojowego, starać się będą, aby je ominąć przez organizowanie tajnych oddziałów wojskowych, które mają być pomostem między podobnemi w Niemczech i Prusach Wschodnich. Następnie omawiał smutne położenie robotników i bezrobotnych. Przechodząc zaś do omawiania stosunków z Polską, zapowiedział, iż następna rewolucja przyjdzie z Polski, gdzie niezadowolenie jest nie tylko wśród robotników, lecz nawet urzędników. Co do tego oświadczył on, iż ma pewne ustne informacje. (Gdy bolszewicy za daleko, szukają niezależni gdańscy styczności z polskimi komunistami. Dop. Red.)

Następnie przemówił senator Schümer: Zaatakowano rząd, iż nic nie zaznaczył w sprawie nędzy wśród robotników i bezrobotnych. Wyjść z obecnego smutnego położenia można jedynie przez czynny, a nie przez słowa. Kto pracuje nie ma czasu na długie teorie. Chcemy pracować dla dobra Gdańska (?) Rząd nie jest odpowiedzialny za nędzę wśród ludu i wzywa każdego do współpracy. Nieprawdą jest, iż przemycano z Gdańska broń, jak twierdził to poseł Mau (Wrzawa wśród socjalistów). Mnie powierzono sprawy publicznego bezpieczeństwa, (Poseł Gebauer woła: Znałzli dobrego). Policja jest potrzebna dla utrzymania porządku w Wolnym Mieście!

Poseł Kurowski (centrum) mówił krótko i zwracał się przedewszystkiem przeciw niesprawiedliwości przy obradowaniu urzędników. Mówca przytoczył dużo przykładów, wykazujących dobitnie jak katolicycy urzędnicy są upośledzani. Srebrni i wyższych urzędników-katolików jest w Gdańsku bardzo mało.

Imieniem socjalistów większości przemówił poseł Kłossowski. Zaznaczył on, iż socjaliści mają więcej zrozumienia dla Ligi Narodów, która ma być zjednoczeniem wszystkich narodów. Do tego dąży również socjalizm. Potępiał on postępowanie posłów niemieckich z Polski, którzy głosowali za senatem i zdradzali swych wyborców robotników. Napętnował niemieckich gdańszczan sprzedających dla zysku swe domy cudzoziemcom (Polakom) i zdradzających przez to swą niemieckość. Między innemi poruszył on sprawę kartofli.

Posiedzenie przedłużyło się aż do godziny siódmej, kiedy na wniosek posła dr. Paneckiego odroczone dalsze obrady na dzień następny.

W końcu zaprotestował imieniem Polaków poseł Grobelski przeciwko przebudowaniu gmachu sejmowego (dawniej generalnej komendy), który należy do koalicji. Następne posiedzenie dziś o godzinie 2-giej.

łoletnimi synami i córkami, posiadającymi własność ziemską, e) odebranie ziemi na podstawie pewnych domysłów, f) wykluczenie Japończyków z wszelkich interesów w Towarzystwie i Korporacjach zajmujących się ziemią.

Rozwój rolnictwa japońskiego

nie powinien przerażać Amerykanów, mówi broszura, a to z następujących przyczyn:

Aż do czasu wojny światowej rozwój rolnictwa japońskiego w Kalifornii był dość powolny. Natomiast podniósł się nagle podczas wojny. Stało się to nie na skutek propagandy japońskiej, ale na skutek inicjatywy ze strony Amerykanów.

Wezwanie po wezwaniu stał Prezydent Stanów Zj. i prezydent Administracji żywnościowej, aby jak najgoręcej zająć się uprawą roli i postarać się o jak największą wydajność. Te to wezwania Rządu i Administracji żywnościowej organizacje japońskie tłumaczyły na swój język i rozsyłały pomiędzy swoich ziemków. Japończycy przywykli do karność i ścisłego wykonywania zleceń swojego biurokratycznego górnego w Japonii, wzięli wezwanie Rządu Amerykańskiego zupełnie poważnie i spełnili je z całą dokładnością; rzucili się do uprawy roli zawodowi rolnicy i niedoświadczeni, wsku-

przez który przejeżdżać będą wszystkie pociągi z emigrantami. Liczba pociągów wynosić będzie około 200, oprócz 30 pociągów, które przewożą emigrantów zamieszkałych w prowincji śląskiej. Pomyślano o wszystkich potrzebnych przygotowaniach. We Wrocławiu wszystkie sale publiczne i lokale szkolne oddane zostaną na kwatery dla przejeżdżających. — Kwotę ubezpieczeniową na wypadek śmierci, lub zupełnego kalectwa emigranta, jadącego na plebiscyt podniesiono z 10 000 na 40 000 marek.

Wiednia, skąd wyjedzie niezwłocznie — Monsignore Ogno udał się dziś do na Górny Śląsk. Przed swym odjazdem z Rzymu był on przyjęty na audjencji przez Papieża. Konferował również z sekretarzem Stanu dr. Gasparim. Polski minister pełnomocny przy Watykanie wyjeżdża dziś do Warszawy.

— Kontroler Koalicyjny w Zabrze wydalil ze służby 5 policjantów plebiscytowych Niemców, którzy na wiecu ks. Ułitzki w Zabrzu pobili Polaków. Inni policjanci, którzy brali udział w napadzie pochodzą z poza obrębu powiatu Zabrzeckiego. Wyjechali oni razem z ks. Ułitzką. Dochodzenia w celu ich wyśledzenia są w toku.

Przegląd polityczny.

Z Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki wysłał następujące upomnienie do ludności:

Bliska wymiana towarów z zachodem może jedynie w tenczas nastąpić, jeżeli przemysł i gospodarstwo rolne w kraju będzie podniesione. W przeciwnym razie stracimy fundusz handlowy. Nie będziemy mogli niczego wywozić. Zadaniem każdego robotnika w Rosji jest nateżona, niezmordowana praca. Obecna uciążliwość praca wyda w najbliższej przyszłości wspaniałe owoce. Zbliżający się kongres sowiecki rozwiąże rozmaite ciężkie zagadnienia naszej budowy państwowej.

Na wszech rosyjskiej konferencji robotników transportowych odpowiedział Trocki na kilka pytań w sprawie koncesji i oświadczył, iż wydzierżawienie Kamczatki Amerykanom jest korzystnem dla obu stron. Koncesje co do lasów w północnych obszarach stanowi rodzaj wymiany towarów z Europą.

W manifestie rządu sowieckiego zaznacza się: Robotnicy Sowjeckiej Rosji pobili ostatniego wroga, Bałachowicza. Obecnie panuje na wszystkich frontach spokój. Mimo to musimy być czujni, gdyż ze wszech stron otaczają nas wrogi uspołobione państwa obywatelskie. Wytechnienie otrzymaliśmy już.

Rewolucyjny komitet na Krymie postanowił, aby wydawanie wszystkich pism uzależnione było od komitetu prasowego. W języku rosyjskim ukażą się gazeta „Czerwony Krym“, kierujący organ centralny całego Krymu, „Wiadomości Sebastopolskiego Komitetu Rewolucyjnego“ i krótkie obwieszczenia. W Symferopolu i Baczysyeraju mają się ukazać dwa pisma w tatarskim języku, w Symferopolu jedno w niemieckim.

tek czego prześcignęli inne narodowości. Rolnictwo się wzmogło wśród Japończyków kalifornijskich i pewna liczba zrobiła na tem zyski, ale też i wielu niedoświadczonych straciło swój dorobek i wycofało się z rolnictwa z nastaniem normalnych warunków, gdy ceny spadły.

Ziemia kontrolowana przez Japończyków w Kalifornii zajmuje stosunkowo niewielką przestrzeń. Na 28 000 000 akrów ziemi odpowiedniej pod uprawę rolnictwa (według urzędowego obliczenia) w rękach Japończyków jest 458 056 akrów, czyli 1,6 procent całej kalifornijskiej ziemi nadającej się pod uprawę.

W szczególności kontrola japońska nad ziemią pod uprawę w Kalifornii przedstawia się następująco:

1. Indywidualna własność „	
ziemska japońska wynosi 26 988 akr.	
2. Korporacje z udziałami japońskimi mają	47 781 „
3. Dzierżawy japońskie za gotówkę zajmują	192 050 „
4. Dzierżawy japońskie za udział w zbiorach	121 000 „
5. Dzierżawy japońskie za kontrakt pracy	70 137 „

Razem 458 056 „

(Dokończenie nastąpi.)

Japończycy w Kalifornii.

Jednym z najważniejszych problemów, czekających na załatwienie ze strony administracji Stanów Zjednoczonych, jest należyte załatwienie sprawy japońskiej w Kalifornii. Od czasu wybuchu wojny światowej oczy świata Amerykańskiego zwrócone były na Europę. Skoro jednak wojna ustała i Ameryka zaczęła się coraz bardziej usuwać od spraw europejskich, zaczęli Amerykanie coraz więcej zwracać uwagi na swoje własne sprawy na skrajnym zachodzie, mianowicie na rozrost i wpływ Japończyków w Kalifornii.

Nie od dzisiaj Amerykanie spoglądają niechętnym okiem na tych przybyszów, przedstawiających osławione „żółte niebezpieczeństwo“ i starali się ograniczyć ich przyływ przez odmawianie im prawa obywatelstwa w drodze naturalizacji. Pomimo tej niechęci jednak Japończycy wzrastali w liczbę i znaczenie finansowe i ekonomiczne. Zastąpili przedewszystkiem jako znawcomi i pracownicy farmerzy.

Lecz wzrost liczebny i ekonomiczny Japończyków rozwijał się szczególnie podczas wojny światowej, odkąd Ameryka wystąpiła do wojny z Niemcami.

Ten wzrost nadzwyczajny „niepożądanych cudzoziemców“ przeraził tak dalece

Ostatnie wiadomości.

Polska domaga się Grodna.

Warszawa. Delegacja Pokojowa wystosowała do Ligi Narodów pismo, w którym żąda, by Grodno nie należało do obszaru plebiscytowego polsko-litewskiego, lecz aby od razu przyłączone zostało do Polski.

Powołuje się na to, że Grodno jest twierdzą położoną po obu brzegach granicznych Niemna i zawsze pozostawała przy Polsce. Grodno, które leży na prawym brzegu Niemna, służyłoby Polsce jedynie jako podstawa, w żadnym razie nie mogłoby być użyte do agresywnego wystąpienia.

Grodno tak jak Brześć będzie zawsze kluczem do Warszawy, i w razie najazdu ze wschodu.

Polska przeciw zbrojeniom bolszewików.

Warszawa. Delegacja Pokojowa w Rydze wręczyła p. Joffemu notę, w której imieniem Rządu Polskiego wyraża zdziwienie, że Rząd Sowiecki powołuje pod broń nowe roczniki, jakkolwiek działania wojenne na wszystkich frontach ustały. Jest ono tem większe, że Rząd Polski nie widzi, przeciwko komu wzmocnienie czerwonej armii mogłoby być skierowane. Rząd Polski ze swej strony zdemobilizował już znaczną część wojsk Polskich, czyniąc w ten sposób realny krok ku ustaleniu warunków życia pokojowego.

Rząd holenderski zgadza się na wysłanie do Wilna swego wojska.

Paryż, 12. 12. PAT. Havas. Rząd holenderski zgodził się na wzięcie udziału w wysłaniu międzynarodowego oddziału wojska do wileńskich obszarów plebiscytowych.

Odpowiedź rządu polskiego na notę bolszewicką.

Warszawa, 14. 12. PAT. Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje:

W odpowiedzi na notę Rządu Sowieckiego z dnia 11. bm. Minister Spraw Zagranicznych ks. Sapieha wysłał do przewodniczącego delegacji polskiej w Rydze p. Dąbskiego następujące oświadczenie dla zakomunikowania go przewodniczącemu rosyjskiej delegacji pokojowej, Joffemu:

W odpowiedzi na notę z dnia 11. bm. podkreślam, że ostatni ustęp preliminarzów pokojowych brzmi jak następuje: obie układające się strony zgadzają się, że o ile chodzi o układy o ziemię, położone na zachód od określonych powyżej granic między Polską a Litwą, to takowe należą wyłącznie do tych 2. państw. Wobec powyższego, wypadki na tych ziemiach nie powinny stanowić przeszkody w rokowaniach między Polską a Rosją Sowiecką. Z drugiej strony gen. Żeligowski nie posiada granic bezpośrednich z Rosją Sowiecką, a Polska poczuwa się do obowiązku, aby z tej strony nie groziło Republice Sowieckiej jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Co do formowania na tych terytorjach jakiegokolwiek oddziałów zbrojnych, to prócz oddziałów międzynarodowych, które sformowane są dla utrzymania porządku na terenach spornych między Polską a Litwą, absolutnie żadnych innych oddziałów tam nie ma. Wszystkie oddziały zbrojne, które walczyć przeciwko Rosji Sowieckiej, przeszły granicę Polski, zostały rozbrojone i internowane. Wypadki podobne nie powinny wpływać na przebieg rokowań polsko-rosyjskich. Rząd Polski, na nadzieję, że podobne noty, mogące w najszkodliwszy sposób odbić się na spokojnym toku rokowań pokojowych, w przyszłości się nie powtórzą. Podpisano: Minister Spraw Zagran. ks. Sapieha.

Nowy minister kolei.

Warszawa. (E. E.) Ministrem kolei mianowany został p. Jasiński, małopoleśnianin.

Premier bułgarski w Warszawie.

Warszawa. (E. E.) W tych dniach przybędzie do Warszawy bułgarski prezydent ministrów Stambuliński.

Delegacja bolszewicka w Toruniu.

Warszawa. (E. E.) Celem zbadania obozów jeńców bolszewickich, przybędzie wkrótce do Torunia, Ostrowa i Łukowa delegacja bolszewicka.

Dwa miljardy niedoboru w amerykańskim budżecie.

Urząd skarbowy Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki donosi, iż w dniu 15. grudnia jest 1,200,000 dolarów niedoboru; w lipcu wynosił niedobór dwa miljardy. Deficyt powstał z powodu wielkich wydatków na flotę handlową, której koszt wynosi 2 miljar dy, i przez gwarancje dywidendowe, które wynoszą 650000000 dolarów. Z tego powodu niezbędne będą nowe podatki.

Dyktatorskie postępowanie krocickiej partii chłopskiej.

„Kölnische Zeitung“ donosi z Białogrodu, iż Stefan Radicz, przywódca krocickiej partii włościańskiej, która była zwycięską przy wyborach, ogłosił w dniu 8. grudnia imieniem 240,000 wyborców swej partii krocicką republikę włościańską. Celem jego jest krocicko-słowiańsko-bułgarsko-serbska republika chłop ska, Walka ta skierowana jest przeciw dynastji Kawageorgewicza. W Białogrodzie nie myśli się o gwałtownym ucisku Radicza.

„Gazeta Gdańska“ filja w Tczewie, skrytka pocztowa. Prosimy również o zjednywanie nam nowych czytelników. Pismo nasze jest bardzo tanie i dlatego dostępne dla każdego. Na nowy kwartał wynosi przedpłata w Polsce tylko 18 marek.

Gdańsk. Generalny superintendent D. Reinhard przewidziany na podobne stanowisko do Pomeranii. Dowiadujemy się, iż obecny prezydent sejmiku gdańskiego p. D. Reinhard, który jest generalnym superintendentem Gdańska, ma być powołany na podobne stanowisko do Szczecina. Decyzja leży jeszcze u rządu niemieckiego. Propozycja o mianowanie nastąpiła od zarządu prowincjonalnego synodu i najwyższej rady kościelnej. Ponieważ jeszcze na miejsce drugiego generalnego superintendenta dla Pomeranii przewidziany jest jeszcze kierownik domu diakonowskiego w Hali, dr. Hoehr, przeto ustanowienie obu duchownych w pierwszym wzgl. drugi urząd generalnego superintendenta nastąpi według wieku. Przypuszcza się, iż D. Reinhard w 60 roku życia jako starszy duchowny będzie miał prawo do pierwszego urzędu.

Sprawa towarzystwa ubezpieczeń od ognia b. dzielnicy zachodnio-pruskiej. Dr. Frank, naczelny dyrektor publ. prawnego towarzystwa ubezpieczeń od ognia byłej dzielnicy zachodnio-pruskiej (Westpreussische Feuersocietät), zamienionego mimo protestu rządu polskiego w czerwcu br. na prywatne towarzystwo akcyjne „Die Danzig“ ustąpił ze swego stanowiska.

Powodem tej rezygnacji — jak się dowiadujemy — była nie możliwość pogodzenia się dr. Franka na reformy zainicjowane przez dyrektora osławionej „Mittelstandskassę“ senatora Kettego, godzące w żywotne interesy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na jego miejsce wybrano — jak donosi „Danziger Zeitung“ — burmistrza Twistla z Oitwy i dyrektora Ramina z Berlina jako prowizorycznych dyrektorów.

Jak wiadomo Rząd Polski zaprotestował energicznie przeciw tej zmianie „Westpreussische Feuersocietät“ na towarzystwo akcyjne.

Nowa taryfa pocztowa. Zgodnie z uchwałą rady ministrów z 15 listopada rb. wchodzi w życie z dniem 15 grudnia rb. nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. Taryfa pocztowa podwyższona jest o 100 proc., taryfa telefoniczna i telegraficzna o 150 proc. Nowa taryfa obowiązuje na obszarze całej Polski i w obrocie z W. M. Gdańskiem. W byłej dzielnicy pruskiej wprowadzona zostanie nowa taryfa osobnem rozporządzeniem ministra dla tej dzielnicy. Nowe opłaty obowiązuja od 15 grudnia z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych, kwartalnych i rocznych, które pozostają bez zmiany do 1 stycznia 1921. Wszystkie ulgi taryfowe, czynione dotąd władzom, samorządom itp. znosi się z dniem 31 grudnia rb., z wyjątkiem doręczania pism urzędowych. Kwotę przekazową podniesiono do 10 000 mk. na jeden przekaz. Nowa taryfa telegraficzna z zagranicą obliczona jest w stosunku: 1 frank w zlocie równa się 50 markom.

Echa aresztowania dra Wagnera. Dr. Wagner skazany niedawno przez sąd w Toruniu i wypuszczony na wolność na mocy amnestji zaprzecza w nr. 40 tygodnika „Brücke“ z dnia 4. 12. 20. roku w artykule p. t. „Hat Polen überhaupt ein Recht, Korridor-Reisende zu verhaften“, jakoby Polska miała prawo aresztować Niemców lub gdańszczan, jadących pociągami przez t. zw. „Korytarz Polski“, chociażby popełnili nawet czyn karygodny. Dr. Wagner uzasadnia swoje twierdzenie tem, że pociąg jest terenem eksterytorjalnym-gdańskim lub niemieckim, a tem samem on i podróżni, znajdujący się w nim nie podlegają władzy sądowej Rządu Polskiego.

Na mocy art. 89 traktatu zobowiązany jest Rząd Polski dać „osobom, towarom, łodziom, wagonom, posyłkom pocztowym w tranzycie między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec wolność tranzytu przez teren polski włącznie przez mosty polskie“ i traktować ten tranzyt na równi ze swoim.

Ten przepis odnosił się do połączenia Niemiec z Prusami Wschodnimi. Natomiast Gdańsk — na mocy traktatu wersalskiego wcale nie posiadał prawa takiego połączenia tranzytowego z Niemcami i uzyskał go dopiero na mocy konwencji polsko-gdańskiej, która w art. 93 alinea 2, stosuje art. 89 traktatu wersalskiego do Gdańska, nadając tem samem prawo Gdańskowi do tranzytu przez Polskę do Niemiec.

Prezydent ministrów w Poznaniu.

Poznań, 13. 12. PAT. Wczoraj o godz. 1. po poł. odbyła się w Zamku konferencja prasowa, na którą przybyli prezydent Ministrów Witos, Minister Skarbu, Steczkowski, Szef Sekcji Prez. Rady Min., Min. Studziński i szef Wydziału Prasowego Prez. Rady Min. p. Sokalski. W konferencji wzięło udział 30 reprezentantów prasy poznańskiej i pomorskiej. Był na niej również obecny minister b. dzielnicy Pruskiej p. Kucharski w towarzystwie przedstawicieli b. dzielnicy Pruskiej. Prezydent Ministrów przedstawił w ogólnych zarysach nasze położenie wewnętrzne i naszą politykę zagraniczną w obecnej chwili. Minister Skarbu Steczkowski wyłuszczył zamierzenia rządu w kierunku polityki skarbowej. Ministrowie odpowiadali również szczegółowo na liczne zapytania przedstawicieli prasy. Na zakończenie tej konferencji Prezydent Ministrów Witos zwrócił się z wezwaniem do obecnych przedstawicieli prasy, aby zechcieli i w dalszym ciągu, w zrozumieniu powagi zadania, jeszcze bliżej współpracować z rządem. Przedstawiciele dziennikarzy podziękowali Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Steczkowskiemu za urządzenie tej konferencji i za podjęte trudy. W następnych godzinach odbył Prezydent Min. i Minister Skarbu, szereg konferencji, między innymi z prezydentem m. Poznania i z tutejszymi przedstawicielami przemysłu i handlu. Wieczorem udali się Prez. Min. i Min. Steczkowski do Warszawy.

Śmierć szefa sekcji Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Warszawa, 13. 12. PAT. Wczoraj zmarł w Warszawie szef sekcji Ministerstwa Zdrowia Publicznego, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Józef Jaworowski.

Rokowania polsko-litewskie mają przebieg zadowalniający.

Warszawa, 14. 12. PAT. U Ministra Spraw Zagranicznych ks. Sapiehy odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej z pulk. Chardigny na czele. Pulk. Chardigny przemawiał w imieniu Ligi Narodów, życząc obu delegacjom, aby porozumienie zostało na konferencji osiągnięte. Następnie zakomunikował, że d. 1. bm. w Kownie przedstawił w imieniu Ligi Narodów propozycję jej przedstawicielom rządu litewskiego i polskiego, że Rada Ligi Narodów życzy sobie, aby przed plebiscytem doszło do porozumienia bez pośredniego pomiędzy rządami Polski i Litwy. Przedstawiciele obu rządów zgodzili się na to. Celem dzisiejszej konferencji, mówił pulk. Chardigny, jest porozumienie się co do granicy terytorjów, na których ma się odbyć plebiscyt. Następnie zabrał głos Minister Spraw Zagranicznych ks. Sapieha, dziękując Komisji Ligi Narodów za prowadzenie do skutku obecnej konferencji i witając delegację litewską. Zadanie obu delegacji jest ułatwione przez obecność przedstawicieli Ligi Narodów Minister nie wątpi, iż konferencja da pomyślny rezultat. Ze strony polskiej będą przedsięwzięte wszelkie kroki dla doprowadzenia narad do pomyślnego końca. Miejmy nadzieję, mówił Minister, że Polska znajdzie drogę do bezpośredniego uregulowania sporu z Litwą i że będzie to zasadą pokoju między obu narodami.

Wiadomości poboczne.

KALENDARZ na piątek, 17. grudnia 1920: Łazarza bisk.

Wschód słońca o godz. 8, 9, zach. o g. 3.44.

Wschód księżyca o godz. 11.24, zach. o 11.15.

Zamawiajcie „Gazetę Gdańską“! Prosimy jaknajwcześniej zamawiać „Gazetę Gdańską“ na nowy kwartał. Przy zamawianiu na pocztę lub u listowego prosimy podać adres:

Podobne przepisy, jakie zawiera art. 89 traktatu dotyczący się tranzytu przez obce państwa istnieją i w innych państwach (układy w sprawie tranzytu między Niemcami, Włochami i Szwajcarią przy kolej St. Gotharda z 23. 10. 1871 i 13. 10. 1913).

Dotąd jednak nikt nie stwierdził, że ze sprawy tranzytu wynika „eksterytorjalność pociągów“.

Jest to pojęcie zupełnie nie znane prawu międzynarodowemu, które uznaje jedynie eksterytorjalność okrętów wojennych.

Jeżeli więc Dr. Wagner twierdzi, że władze sądowe polskie nie mają prawa aresztować przestępców kryminalnych w pociągach tranzytowych niemiecko-gdańskich, względnie niemiecko-wschodniopruskich, to takie zaprzeczenie suwerenności Polski, jest zupełnie bezpodstawne i trudne do zrozumienia. Dziwnem jest, że Dr. Wagner z jednej strony opiera się na traktacie wersalskim z drugiej zaś ignoruje go, pisząc o „Annexion Pommerens durch die Polen“.

Skarszewy. Polski Czerwony Krzyż w Skarszewach urządza w niedzielę, dnia 19 bm. przedstawienie teatralno-koncertowe, połączone z wenta. Dochód przeznaczamy na gwiazdkę dla żołnierzy pułku kaszubskiego i dla biednych dzieci ochronki. Komitet uprasza okolicznych właścicieli o dary z gospodarstwa i inwentarza.

Szlachta (pow. starogardzki). Często się czyta o paskarstwie w innych wioskach, lecz i nasza wioska Szlachta nie jest od tego wykluczona. Tutaj ludzie sobie żyją, jak to się zwykle słyszy w Polsce: „to wolność“, więc okradają tu tejsze bory tak, aż strach patrzeć na wszystko. Ludzie sobie drzewo wożą, jak gdyby ze swego, żeby już w nocy, ale za białego dnia, tak idzie, jak w fabryce. Handlarze zaraz na miejscu kupują i odsyłają dalej, a celuje w tem szczególnie tu tejsza młodzież. Potem hulają za te pieniądze. Urzędników leśnych mamy tu, lecz zdaje mi się, że nie chcą tego widzieć, co się tu dzieje. Jedni wspomagają Polskę a drudzy kopią jej wprost grób.

Pelplin. Dyrektor cukrowni w Pelplinie p. Fryderyk Böttger przenosi się w

najbliższym czasie na stanowisko dyrektora cukrowni do Anklam na niemieckim Pomorzu. W Pelplinie pracował na swoim obecnym stanowisku 14 lat.

Starogard. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej odbyło się zaprzysiężenie 4 członków magistratu przez burmistrza, i to pp. Kurowskiego, Pillara, Goldfarba i Kuffmanna, dwóch pierwszych po polsku, a dwóch ostatnich po niemiecku. Następnie wybrano do komisji sanitarnej pp. Grzywka, dokt. Gaszkowskiego, Sieverta, Pillara, Neumanna i Długoskiego.

Sztum. Napiętnować należy niestałość i brak poczucia narodowego u robotników polskich w powiecie sztumskim, którzy gromadami występują z Polskiego Zjednoczenia Zawodowego i zapisują się do związków socjalistycznych. Ci robotnicy w najbliższym czasie sami poznają, że postąpili nierozsądnie. Czy przez wstąpienie do związku socjalistycznego zaraz zostaną panami? Czy nie muszą dalej pracować? Czy socjaliści wstawiają się za naszą wiarą świętą, i za mowę ukochaną? — Robotnicy Polscy! nie bądźcie zdrętwiałymi! Jedyną organizacją dla polskich robotników jest: „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“. Jeżeli robotnicy polscy wstąpią do socjalistów, to są straceni także dla narodu polskiego.

Bydgoszcz. Nadeżycia banku w Bydgoszczy. Bank Stadthagens w Bydgoszczy do którego jako akcjonariusze należą Polacy i Niemcy, stoi pod zarzutem, że urzędnicy tego banku wywozili bezprawnie walutę niemiecką za granicę Rzeczypospolitej. Dyrektora banku i dwóch prokurentów uwięziono, bank na razie zamknięto. — Książki obłożono aresztem. Ostatnimi dniami bank ten uznany został jako dewizowy. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Poznań. Generał Haller podczas swego pobytu w Poznaniu złożył wizytę gen. Dowbór-Muśnickiemu w Lusowie, gdzie go owacyjnie witano.

Cielmno. Z powodu panującej drożyzny postanowiło grono pań tujejszych utworzyć tu kuchnię ludową, która będzie codziennie wydawała 300—500 porcji obiadów ubogim po tanich cenach. Stą najuboższym będzie się je-

sołd jennym. omyd oświedm enezp o składanie datków w postaci artykułów żywnościowych do zarządu kuchni ludowej

Przykład godny naśladowania.

Grudziądz. We wtorek, dnia 21. bm. odbędzie się w Grudziądzu w Bazarze zebranie delegatów T. C. L. z całego Pomorza. Początek o godz. 11-tej przed poł. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, nie cierpiące zwłoki. Obecność Szan. pp. prezesów Kom. pow. i miejskich T. C. L. niezbędna.

Ks. Ludwiczak.

Prezes Rady Głównej T. C. L. w Poznaniu,

Toruń. Zjazd Polaków z Ameryki odbędzie się w Toruniu w dniach 16, 17 i 18 stycznia r. p. Na czele odezwy komitetu przygotowawczego stoi dr. Zieliński, burmistrz miasta Torunia, dawniejszy obywatel z miasta Detroit.

Eytom. (Zniszczenie 3-go Kafzera.) We wtorek w nocy wyłeciał w powietrze pomnik Wilhelma w Mikołowie w powiecie Trzcińskim. Sprawcy nie wysledzono.

Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił we środę 12—12³/₄. Wyplata na Warszawę wynosiła około 11¹/₄.

Odpowiedzi od Redakcji:

Czytaj z tucholskich borów. Artykuł nam nadesłany nie nadaje się do umieszczenia z powodu zbyt ostrych zaczepiek.

Zebrania Towarzystw:

Posiedzenie miesięczne Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w sobotę 18. bm. o godz. 7. wieczorem na salce Ochronki Poggenpuhl 11.

Członków i zwolenników „Sokoła“ uprasza się o liczne przybycie. Czołem! Zarząd.

Gdańsk: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii odbędzie się w czwartek 16. bm. o godz. 7¹/₂ wiecz. w Ochronce Poggenpuhl 11. Liczne przybycie śpiewaczek i śpiewaków konieczne.

Sidlice: Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 17. bm. o godz. 7-mej wieczorem u pana Banieckiego w Emaus. — O liczny udział prosi Zarząd.

Sidlice. Zebranie Tow. Oświata w Sidlicach, odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 7 wieczorem na sali p. Steppuhn. Z powodu arcyważnych spraw, jest udział wszystkich rodaków pożądanym.

Zarząd.

Zebranie Tow. Lud. na Brzeźno odbędzie się we wtorek, 21. bm. o godz. 7. wieczorem u p. Ewerta. Ważne sprawy, dlatego liczny udział konieczny.

Zarząd.

Oliwa. Zebranie Tow. Lud. „Jedność“ odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Drzewieckiego przy ul. Sopockiej 11. O liczny udział prosi Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

WARSZAWSKI BANK STOŁECZNY

Oddział Gdański

DOMY WŁASNE Langgasse 50—51 Tymczasowo I piętro.

Załatwia wszelkie interesy bankowe przewidziane statutem banku.

UWAGA: Sprzedaż 4% pożyczki premjowej „Milionówki“ za gotówkę i na raty kupujący pożyczkę na raty płaci za pierwszą ratę 110 Mk. następne po 100 Mk. tygodniowo, nieopłacając żadnych procentów. (W każdą sobotę wygrywa się milion marek).

2684

Dziś 16-go otwarcie

RESTAURACJI „DE PARIS“

Stadtgraben 12 vis à vis dworca.

Wykwintna kuchnia : Znakomite obiady.

Kolacje à la Carte.

Specjalność: WARSZAWSKI BUFET. GORĄCE I ZIMNE ZAKĄSKI.

Wina, likiery i wódki pierwszorządnych firm Gdańskich oraz Hartwiga Kantorowicza w Poznaniu. Piwa oryginalne Kulmbachskie i Monachijskie.

W. NAPIERAŁA.

2701

PIANINA

SKRZYDŁA, HARMONIUM
p pierwszorządne poleca
PREUSS, Budowa pianin
w. Geistgasse 90, t. 1.

Kilka dobrych manery
ma na sprzedaż
STROMSKI.
Szemud, powiat Wejherowski (Pomorze).

Julian Lisiński, Gdańsk

Breitgasse 21

zegarmistrz i złotnik
poleca swój dobrze zaopatrzony skład: zegary ściennie, regulatory, kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złotą biżuterię, jako to: broszki, kolczyki, pierścienie, krzyżyki, tańcuszki, bransoletki i t. p.
Zamówienia wykonują się szybko i rzetelnie i tanio. Zamówieniom uskutecznią się, zamówienia odwołują pocztą.

Korzystna oferta gwiazdkowa!

WAGON CUKIERKOWY

słynnej fabryki A. Kierskiego w Warszawie, nadziewanych i zawijanych, 12-tn różnych gatunków, w kartonach dwu kilowych.
Sprzedaż hurtową powierzyłem firmie
OCEANA, Kohlenmarkt 7, Tel. 2626
Detalicznie do nabycia m. in. w
Cukierni EMIL SEIDEL, Kohlenmarkt 9 (2668)
LEON KRUSZYŃSKI. Tel. 258.

DRUKI

wykonuje starannie i tanio i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“ T. A.

PAPIEROSY BORG

:: pierwszorządne wyroby ::
w dziedzinie tego przemysłu

Fabryka papierosów „Stambul“ J. Borg

Gdańsk, Lastadia 35d.

Bank Ludowy, Sopot

S. Z. z N. P.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3¹/₂, za 3 mies. wyp. 4, za 1/2 rocz. wyp. 4¹/₂, za całorocznym wyp. 5%.

Wydaje listy kredytowe i czek. : Załatwia wszelkie przekazy. :

Prace malarskie

wykonuje

FRANCISZEK LANGE

MISTRZ MALARSKI

w OLIWIE, Georgstrasse nr. 15.

KRAJANIE TYTONIU PAPIEROSOWEGO ORAZ TABAKI DO PALENIA

Wykonanie dzienne

20—30 centnarów.

Najstaranniejsze wykonanie.

Cena podług umowy.

Oferty do Eksp. „Gazety Gdańskiej“ pod Nr. 2476.

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacja

Centralne

ogrzanie

POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.

Brothbankengasse 12.

Wszelkie reperacje

we własnych warsztatach.

Pierwsze Polskie

Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i uskuteczniamy wpłaty zamięscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fianbrifów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr.: Bank Kaszubski S. Z. z N. O., Wejherowo. Tel. 1229. Pocztove konto czek. w Gdańsku 4482.

Jan Bieński - Gdańsku

przy ulicy SZCZOKIEM nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas

konjaku, rumu, win i cygar, hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych